

 **Kraków**

Śpiewnik

86.



**RADOSNA NIEPODLEGŁOŚCI
KRAKOWSKA LEKCJA ŚPIEWANIA 86.
11 LISTOPADA 2023 R.**

POD PATRONATEM
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA
JACKA MAJCHROWSKIEGO

Śpiewnik



RADOSNA NIEPODLEGŁOŚCI

86. Krakowska Lekcja Śpiewania



Kraków

LOCH CAMELOT
UL. ŚW. TOMASZA 17 KRAKÓW






Szanowni Państwo,

Czas, w którym ustały działania na frontach I wojny światowej, stał się dla nas początkiem „Rzeczypospolitej Odrodzonej i Niepodległej”. Trudno wyobrazić sobie radość tych, którzy doczekali wreszcie tej chwili. Pamiętamy, jak długo nasz naród żył nadzieją i mamy świadomość, że to lata walki i oporu przyniosły wytęsknioną wolność.

Święta patriotyczne nie muszą, a w przypadku tak radosnych rocznic jak 11 listopada nie powinny wręcz ograniczać się do oficjalnych ceremonii. Dlatego dobrze, że towarzyszą im takie wydarzenia, jak organizowana już od ponad dwóch dekad Krakowska Lekcja Śpiewania.

Życzę Państwu wspaniałej atmosfery podczas wspólnego świętowania!



Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Kraków, 11 listopada 2023 r.

*...Wolność – to nie cel, lecz szansa, by
Spełnić najpiękniejsze sny, marzenia...
Wolność – to ta najjaśniejsza z gwiazd,
Promyk słońca w gęsty las, nadzieja....*
Marek Grechuta

Kraków – 11 listopada 2023 r.

WOLNOŚĆ – OJCZYZNA – NIEPODLEGŁOŚĆ **to wielkie i zobowiązujące słowa.**

Czy można je przywołać i zrozumieć ich sens śpiewając pieśni i piosenki?

PIOSENKA

jest opowieścią o czasach w których powstała,
jest wspomnieniem swych twórców, ich losów i uczuć,
jest świadkiem i uczestnikiem wydarzeń, z których powstaje **HISTORIA**.

PIOSENKA

daje radość i otuchę, energię i ukojenie
jest pocieszeniem i hasłem do działania
łączy we wspólnym, zgodnym chórze osoby sobie bliskie i zupełnie nieznajome
Przekazywana jest z pokolenia na pokolenie niczym skarb i najmiłsza pamiątka!
Wciąż bawi i wzrusza, wciąż znajdujemy w niej zawsze aktualne prawdy i przesłanie
a przede wszystkim
łączy nas wszystkich – tu obecnych z tymi, którzy byli tu kiedyś, przed nami.
Oni przeminęli – pozostały piosenki

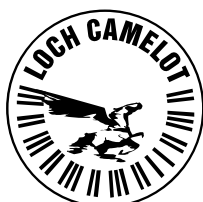
Dziękujemy, że jesteście i śpiewacie z nami – taki jubileusz zdarza się tylko raz!

Cieszymy się, że kolejny raz możemy radośnie, a także i z nutą refleksji –
„śpiewająco” świętować pamięć wszystkich tych, dzięki którym 11 listopada 1918 r.,
po 123 latach, Polska odzyskała **NIEPODLEGŁOŚĆ**,
pamięć tych, dzięki którym spotykamy się z Wami – dzisiaj, na krakowskim Rynku,
11 listopada 2023 roku!

Cieszymy się, że możemy **RAZEM**, śpiewając w zgodnie brzmiącym chórze
przeżyć wspólnie „małą podróż” przez „**WIELKĄ HISTORIĘ POLSKI**”!

Niech piosenki i pieśni zabrzmiały – jak kiedyś... Niech łączą i uczą!

Śpiewajmy!
ZESPÓŁ LOCH CAMELOT



ŚPIEW JEST JEDYNIĘ FORMĄ PRZEDŁUŻONEJ MOWY

Każdy człowiek może za pomocą swojego głosu wytwarzać dźwięki o charakterze muzycznym. To proste narzędzie pozwala ludziom realizować ich naturalną potrzebę amatorskiego muzykowania. Pozwala także tworzyć i odtwarzać utwory ważne dla całych zbiorowości.

Trudno sobie wyobrazić życie człowieka bez piosenki. To dzięki niej uczymy się geografii, życzliwości, patriotyzmu, wkraczamy w świat wartości, miłości, pracy oraz piękna. Wspólne śpiewanie w gronie rodzinnym, przyjaciół lub podczas Lekcji Śpiewania w Krakowie jest niekończącą się rozmową z poprzednikami oraz listem muzycznym wysyłanym do następnych pokoleń.

...

W zbiorze Cyfrowej Biblioteki Polskiej Piosenki znajdują się zarówno utwory do „wzdychania”, jak też do śpiewania pełną piersią, co daje możliwość zmierzenia się z trudną sztuką wokalną.

więcej: www.BibliotekaPiosenki.pl



Waldemar Domański
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki

1
KOCHAM WOLNOŚĆ
(PIOSENKA NA WSZELKI WYPADEK)

słowa i muzyka: Bogdan Łyszkiewicz

Tak niewiele żądam
Tak niewiele pragnę
Tak niewiele widziałem
Tak niewiele zobaczę

Tak niewiele myślę
Tak niewiele znaczę
Tak niewiele słyszałem
Tak niewiele potrafię

ref:

Wolność kocham i rozumiem
Wolności oddać nie umiem
Wolność kocham i rozumiem
Wolności oddać nie umiem

Tak niewiele miałem
Tak niewiele mam
Mogę stracić wszystko
Mogę zostać sam

ref:

Wolność kocham i rozumiem... /x2

Tak niewiele miałem
Tak niewiele mam
Mogę rzucić wszystko
Mogę zostać sam

ref:

Wolność kocham i rozumiem... /x2

2

NA WAWEL

słowa: Edmund Wasilewski muzyka: Piotr Studziński

Na Wawel, na Wawel,
Krakowiaku żwawy!
Podumaj, potęsknij
Nad pomnikiem sławy!

Dzieje twojej ziemi
Na grobowcach czytaj,
Twoich wodzów groby
Uściskiem powitaj!

Popatrz się po górach,
Po dołach, równinach,
Niech Polski miłością
Krew ci zawrze w żyłach!

Tu twych ojców kości
Bieleją spod sochy,
Tam w powietrzu drgają
Braci twoich prochy.

Przyłóż usta do nich,
Słodyczy wysysaj,
Na ich łonie głowę
Do snu ukołysaj.

Do snu ukołysaj,
Niech się przyśnią tobie
Tysiące tysięcy,
Co już legły w grobie!

MAZUREK TRZECIEGO MAJA

słowa: Rajnold Suchodolski muzyka: autor nieznany

Witaj, majowa jutrzeńko,
Świeć naszej polskiej krainie,
Uczymy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie:
Witaj Maj, piękny Maj,
U Polaków błogi raj!

Witaj dniu Trzeciego Maja,
Który wolność nam zwiastujesz,
Pierzchła już ciemiężców zgraja,
Polsko, dzisiaj triumfujesz!
Witaj Maj...

Wrogów tłuszcze wyrok Boski
Zmiotł z powierzchni polskich łąnów,
Znikła boleść, znikły troski,
Nie ma w Polsce obcych panów.
Witaj Maj...

PRZYSIĘGA KOŚCIUSZKI (NA KRAKOWSKIM RYNKU)

Na krakowskim rynku tam ludu gromada,
Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa.
Wyszedł pan Kościuszko w krakowskiej sukmanie,
Odkrył jasne czoło na to powitanie.

Na krakowskim rynku wszystkie dzwony biją,
Cisną się mieszczany z wyciągniętą szyją.
Zagrzmiały okrzyki jak tysięczne działa...
Swego bohatera Polska wita cała.

Odkrył jasne czoło, klęknął na kolana: –
Ślubuję Ci życie, Ojczyzno kochana!
Ślubuję Ci życie, ślubuję Ci duszę,
Za Bożą pomocą wolność wrócić muszę!

Nie stoję tu w srebrze, nie stoję tu w złocie,
Lecz w pogardzie śmierci, w staropolskiej cnocie! –
A mówił te słowa w tak ogromnej ciszy,
Zdało się, że Pan Bóg tę przysięgę słyszy!

Zapłakał, zaszlochał naród dookoła...
Wstał Kościuszko, wstrząsnął krakuskę u czoła.
Zabłysła mu w ręku szabla poświęcona,
– Niech żyje! – zawołał – Litwa i Korona! –

I wzniosł ją oburącz w to jasne zranie:
– Ogłaszam przed niebem Narodu powstanie! –
A głosy buchnęły wskroś rynku i grodu:
– Niech żyje Kościuszko, Naczelnik Narodu! –

Ej, byłaż to chwila i święta i Boża...
Cała Polska drgnęła od morza – do morza!

MARSZ STRZELCÓW 1863*słowa i muzyka: Władysław Ludwik Anczyc (Pieśń Związku Strzeleckiego)*

Hej, strzelcy wraz! Nad nami Orzeł Biały,
 A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.
 Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,
 Niech lotem kul kieruje Zbawca Bóg.
 Więc gotuj broń i kulę bij głęboko,
 O ojców grób bagnetu poostrz stal!
 Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko!
 Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!
Hej, trąb, hej, trąb! Strzelecka trąbko w dal!
A kluj, a rąb. I w łeb lub w serce pal! /2x

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,
 Masz w rękę broń, a w piersi święty żar,
 Hej, Moskwa tu, a nuże tu wisielcy!
 Od naszych kul nie schroni kniaź ni car!
 Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,
 Lśni polska broń jak stalnych kłosów fal,
 Dziś splećmy wam łzy matek i wdów jęki.
 Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!
Hej, trąb, hej, trąb!...

Chcesz zdurzyć nas, oszukać świat chcesz czule -
 Plujem ci w twarz za morze twoich łask,
 Amnestią twą obwiniam nasze kule,
 Odpowiedź da huk strzelby, kurków trzask.
 Do Azji precz, potomku Dżingishana
 Tam żywił twój, tam ziemia carskich gal,
 Nie dla cię, nie, krwią polską ziemia złana.
 Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!
Hej, trąb, hej, trąb!...

Do Azji precz, tyranie! Tam siej mordy,
 Tam gniazdo twe, tam panuj, tam twój śmieć!
 Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,
 Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć.
 O Boże nasz! O Matko z Jasnej Góry!
 Błogosław nam! Niech kona łza i żal
 Przebłaga Cię, niewoli zedrze chmury!
 Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!
Hej, trąb, hej, trąb!...

6

KADRÓWKA

słowa: Tadeusz Ostrowski „Oster”, Waclaw Kazimierz Łęcki „Graba”

(na melodię: „Siwa gąska, siwa, po Dunaju pływa”)

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy pierwsza kadrowa na Moskala rusza.
Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę.
Oj da, oj da dana...

Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,
To kul z manlichera nikt mu nie poskąpi.
Oj da, oj da dana...

A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,
Każdy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.
Oj da, oj da dana...

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.
Oj da, oj da dana...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,
Bośmy przecie pierwsza kompania kadrowa.
Oj da, oj da dana...

ARMATA

słowa: Bogusław M.A. Szul-Skjöldkrona, 1914 r.

Jak cieleń uwiązana starym powrozem,
Skacze jak opętana z tyłu za wozem.
Co to za kawał grata? To jest nasza armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Za nią kanonier z cicha, zbierając ładnie,
Jeżeli jaka szprycha z koła wypadnie.
Potem składa i łata, bo to nasza armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Wreszcie z okrutnym trudem (wieść baśni bliska)
Dociągnęli ją cudem do stanowiska.
Nie wiedząc, że nam spleta psiego figla armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Chcieli nasi nad ranem podejść Moskali,
Nagle żegnaj się z planem, bo jak grzmot wali,
Bum tarach na wariata przypadkowo – armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Zgadnąć, gdzie jest ukryta, nietrudno wcale,
Bo ponad nią zakwita po każdym strzale
Obłok dymu jak wata, bo to taka armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

A Moch widząc białego dymu tak wiele,
Myśli, że to tam jego pękły szrapnele.
Lub że to płonie chata, a to nasza armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

Przy niej chłopcy za sznury stoją trzymając,
Bo gdy strzeli do góry, skacze jak zając.
I w popłochu w tył zamiata
Jakby pies, nie armata!

Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!
Nie gniewajcie się wcale za szczerłość moją,
Lecz tych dział się Moskale niewiele boją.
Choć to przecie u kata
Także wreszcie armata!
Armata, tra-ta-ta-ta, nasza armata!

MY, PIERWSZA BRYGADA

słowa: Tadeusz Biernacki, Andrzej Hałaciński muzyka: anonim
(marsz carskiego pułku piechoty)

Legiony to żołnierska nuta,
 Legiony to ofiarny stos,
 Legiony to żołnierska buta,
 Legiony to straceńców los.

My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada,
/ Na stos, rzuciliśmy nasz życia los,
Na stos, na stos! / 2x

O ileż mąk, ileż cierpienia,
 O ileż krwi, wylanych łez,
 Pomimo to nie ma zwątpienia,
 Dodawał sił wędrówki kres.
My, Pierwsza Brygada...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
 Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!
 Leliśmy krew osamotnieni,
 A z nami był nasz drogi Wódz!
My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy dziś od was uznania,
 Ni waszych mów, ni waszych łez,
 Już skończył się czas kołatania
 Do waszych serc, do waszych kies.
My, Pierwsza Brygada...

Umieliśmy w ogień zapału
 Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
 Nieść życie swe dla ideału
 I swoją krew i marzeń sny.
My, Pierwsza Brygada...

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać zew namiętności,
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.
My, Pierwsza Brygada...

9
MORZE NASZE MORZE
1925 r.

słowa i muzyka: Adam Kowalski

Chociaż każdy z nas jest młody,
Lecz go starym wilkiem zwa,
My, strażnicy wielkiej wody –
Marynarze polscy są...

Morze, nasze morze,
Wiernie ciebie będziem strzec.
Mamy rozkaz cię utrzymać
Albo na dnie, na dnie twoim lec,
Albo na dnie – z honorem – lec.

Żadna siła, żadna burza
Nie odbierze Gdyni nam.
Własna flota, choć nieduża,
Wiernie strzeże portów bram.

Morze, nasze morze,
Wiernie ciebie będziem strzec.
Mamy rozkaz cię utrzymać
Albo na dnie, na dnie twoim lec,
Albo na dnie – z honorem – lec.

SIEKIERA, MOTYKA

słowa: autor nieznany na melodię: „Co użyjem, to dla nas”

Siekiera, motyka, bimber, szklanka,
w nocy nalot, w dzień łapanka,
siekiera, motyka, światło, prąd,
kiedyż oni pójda stąd.

Siekiera, motyka, tramwaj, buda,
Każdy zwiewa gdzie się uda,
Siekiera, motyka, igła, nić,
Już nie mamy gdzie się skryć.

**Już nie mamy gdzie się skryć,
Szwaby nam nie dają żyć.
Ich kultura nie zabrania
Robić takie polowania**

Siekiera, motyka, piłka, linka,
tu Oświęcim, tam Treblinka,
siekiera, motyka, światło, prąd,
drałuj, draniu, wreszcie stąd.

Siekiera, motyka, styczeń, luty,
Hitler z Duceem gubią buty,
siekiera, motyka, linka, drut,
już pan malarz jest kaput.

**Jak tu być i o czym śnić,
Hycle nam nie dają żyć.
Po ulicach gonią wciąż,
patrzą, kogo jeszcze wziąć.**

Siekiera, motyka, piłka, alasz,
przegrał wojnę głupi malarz,
siekiera, motyka, piłka, nóż,
przegrał wojnę już, już, już!

MARSZ MOKOTOWA*słowa: Miroslaw Jezierski**muzyka: Jan Krzysztof Markowski*

Nie grają nam surmy bojowe
I werble do szturm nie warczą,
Nam przecież te noce sierpniowe
I prężne ramiona wystarczą.
Niech płynie piosenka z barykad
Wśród bloków, zaułków, ogrodów,
Z chłopcami niech idzie na wypad,
Pod rękę, przez cały Mokotów.

Ten pierwszy marsz ma dziwną moc,
Tak w piersiach gra, aż braknie tchu,
Czy słońca żar, czy chłodna noc,
Prowadzi nas pod ogniem z luf.
Ten pierwszy marsz to właśnie zew,
Niech brzmi i trwa przy huku dział,
Batalion gdzieś rozpoczął szturm,
Spłynęła łza i pierwszy strzał!

Niech wiatr ją poniesie do miasta,
Jak żagiew płonąca i krwawą,
Niech w górze zawisnie na gwiazdach,
Czy słyszysz, płonąca Warszawo?
Niech zabrzmie w uliczkach znajomych,
W Alejach, gdzie bzy już nie kwitną,
Gdzie w twierdze zmieniły się domy,
A serca z zapалу nie stygną!

Ten pierwszy marsz ma dziwną moc,
Tak w piersiach gra, aż braknie tchu,
Czy słońca żar, czy chłodna noc,
Prowadzi nas pod ogniem z luf.
Ten pierwszy marsz niech dzień po dniu,
W poszumie drzew i w sercach drży,
Bez próżnych skarg i zbędnych słów,
To nasza krew i czyjeś łzy!

PAŁACYK MICHLA

słowa: Józef Szczepański „Ziutek” na melodię: „Nie damy popradowej fali”

Pałacyk Michla, Żytńia, Wola,
Bronią jej chłopcy od „Parasola”
Choć na „tygrysy” mają visy,
To warszawiaki, fajne chłopaki są.
**Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch, preż swój młody duch,
Pracując za dwóch!**
Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch, preż swój młody duch jak stal!

Każdy chłopaczek chce być ranny,
Sanitariuszki – morowe panny,
A gdy cię kula trafi jaka,
Poprosisz pannę – da ci buziaka, hej!
Czuwaj wiaro...

Z tyłu za linią dekowniki,
Intendentura, różne umrzyki,
Gotują zupę, czarną kawę
I tym sposobem walczą za sprawę
Czuwaj wiaro...

Za to dowództwo jest morowe,
Bo w pierwszej linii nadstawia głowę,
A najmorowszy z przełożonych
To jest nasz „Miecio” w kółko golony
Czuwaj wiaro...

Wiara się bije, wiara śpiewa
Szkopy się złoszczą, krew ich zalewa
Różnych sposobów się imają
Co chwila „szafy” nam posyłają
Czuwaj wiaro...

Lecz na nic „szafa” i granaty
Za każdym razem dostają baty
I wkrótce przyjdzie taka chwila
Że zwyciężymy i do cywila!
Czuwaj wiaro...

**MARSZ PUŁKOWNIKA BOGEY'A
(MOST NA RZECE KWAI)**

*słowa i muzyka: Frederick Joseph Ricketts
oryginał: "Colonel Bogey March"*

Hitler, he only had one ball,
Goering, he had two but very small,
Himmler had something simmler,
But poor old Goebbels had no balls at all.

...

Frankfurt has only one beer hall,
Stuttgart, die München all on call,
Munich, vee lift our tunich,
To show vee 'Cherman' have no balls at all.

...

Hans Otto is very short, not tall,
And blotto, for drinking Singhai and Skol.
A 'Cherman', unlike Bruce Erwin,
Because Hans Otto has no balls at all.

...

Hitler has only got one ball,
The other is in the Albert Hall.
His mother, the dirty bugger,
Cut it off when he was small.

KARPACKA BRYGADA*słowa i muzyka: Marian Hemar*

Myśmy tutaj szli z Narwiku,
 Wy przez Węgry, a my z Czech.
 Nas tu z Syrii jest bez liku,
 A was z Niemiec zwiąło trzech!
 My przez morza, a wy z Flandrii,
 My górami, wy przez las!
 Teraz wszyscy do Aleksandrii,
 Teraz my już wszyscy wraz.

**ref: Karpacka Brygada! Daleki jest świat!
 Daleki żołnierza tułaczy ślad.
 Daleka jest droga w zawiejach i mgłach,
 Od śniegów Narwiku w libijski piach.**

Maszeruje Brygada, maszeruje, maszeruje co tchu, co tchu!
 Bo z daleka jej Polska wypatruje, wyczekuje dzień po dniu.
 I wzrok za nią zwraca zza gór i zza mórz.
 Czy widać Brygadę, czy idzie już?
 Co noc słuch wyteża, przez dal i przez mrok.
 Czy słyhać Karpackiej Brygady krok?

Byłem w Polsce socjalista!
 A ja endek pełnej krwi!
 A ja tak... pół-komunista...
 Ale teraz przeszło mi!
 Jam ludowiec był istotny!
 Ja w Ozonie cały czas!
 A ja byłem bezrobotny!
 Teraz my już wszyscy wraz:

ref: Karpacka Brygada!...

Maszeruje Brygada, maszeruje! Zachód! Północ! Południe! Wschód!
 Ani nóg, ani drogi nie żałuje! Maszerować to nasz trud!
 Karpacka Brygada – do domów, do chat,
 Do Polski idziemy przez cały świat!
 Nie zbraknie na świecie bezdroży ni dróg
 Dojdziemy do Polski! Tak daj nam Bóg!

15

ŁĄCZKO, ŁĄCZKO

słowa: autor nieznany melodia ludowa

Łączko, łączko, łączko zielona! /2x

Któż cię, łączko będzie kosił, jak ja będę szablę nosił?

Łączko, łączko, łączko zielona!

Pole, pole, pole szerokie! /2x

Któż cię będzie pole orał, jak się będę z wrogiem porał?

Pole, pole, pole szerokie!

Fajo, fajo porcelanowa! /2x

Któż cię fajo, będzie kurzył, jak ja będę w wojsku służył?

Fajo, fajo porcelanowa!

Maryś, Maryś, Maryś kochana! /2x

Któż cię, Maryś będzie kochał, jak ja będę w wojsku szłochał?

Maryś, Maryś, Maryś kochana!

Koniu, koniu, koniku siwy! /2x

Któż cię, koniu będzie pasał, gdy ja będę w bojach hasał?

Koniu, koniu, koniku siwy!

Krówki, krówki, krówki łaciate! /2x

Któż wam, krówki, poda trawy, gdy ja na bój pójdę krwawy?

Krówki, krówki, krówki łaciate!

Ogród, ogród, ogród różany!! /2x

Któż tu będzie ogrodnikiem, gdy ja będę wojownikiem ?

Ogród, ogród ogród różany!

Rolo, rolo, rolo zorana! /2x

Kto ciebie będzie bronował, jak ja będę maszerował?

Rolo, rolo, rolo zorana.

Piwko, piwko, piwko czerwone! /2x

Któż cię piwko będzie pijał, gdy ja będę wroga bijał ?

Piwko, piwko, piwko czerwone!

Żono, żono, żono kochana! /2x

Któż pocieszał ciebie będzie, gdy mnie już ustawią w rzędzie?

Żono, żono, żono kochana!

UKOCHANY KRAJ

WSZYSTKO TOBIE UKOCHANA ZIEMIO

*słowa: Konstanty Ildefons Gałczyński**muzyka: Tadeusz Sygietyński*

1. Wszystko tobie ukochana ziemio,
Nasze myśli wciąż przy tobie są,
Tobie lotnik tryumf nad przestrzenią,
A robotnik daje dwoje rąk.
Ty przez serca nam jak Wisła płyniesz,
Brzmi jak rozkaz twój potężny głos;
Murarz, żołnierz, cieśla, zdun, inżynier
Wykuwamy twój szczęśliwy los.

Ref. Ukochany kraj, umiłowany kraj,
Ukochane i miasta i wioski
Ukochany kraj, umiłowany kraj,
Ukochany, jedyny nasz, polski.
Ukochany kraj, umiłowany kraj,
Ukochana i ziemia i nazwa
Ukochany kraj, umiłowany kraj,
Nasza droga i słońce i gwiazda.

2. My trudności wszystkie pokonamy,
Żaden wróg nie złamie hartu w nas,
W słońce jutra otworzymy bramy,
Rozśpiewamy, rozświecimy czas.
To dla ciebie najgorętsze słowa,
Wszystkie serca, siła wszystkich rąk,
To dla ciebie, piękna i ludowa,
Każdy dzień i każdy nowy dom.

Ref. Ukochany kraj, umiłowany kraj,
Ukochane i miasta i wioski
Ukochany kraj, umiłowany kraj,
Ukochany, jedyny nasz, polski.
Ukochany kraj, umiłowany kraj,
Ukochana i ziemia i nazwa
Ukochany kraj, umiłowany kraj,
Nasza droga i słońce i gwiazda

ZIELONA WRON-a*słowa: Jacek Baluch, Bogdan Klich**muzyka: Mendozza y Cortes Quirino*

Ekstrema już śpi, szczekają gdzieś psy,
 Skończyła się wolna sobota.
 Wyruszył sznur suk, rzną buty o bruk,
 Ktoś do drzwi gwałtownie łomota – (kto tam?)

**Zielona WRONa, dziób w węzyk szamerowany.
 Kto nie dał drapaka, kto nie chce zakrakać,
 Ten będzie internowany.**

Grudniowy wstał świt, nie wiedział nic nikt,
 Milczały jak grób telefony,
 Aż w radio wódz sam, ogłosił, że stan
 Wojenny jest wprowadzony.
Zielona WRONa...

Od tego poranka codzienna łapanka,
 Szalała w bezsilnej wściekłości.
 W Łupkowie zaś z pierdła zrobiono internat
 Dla członków SOLIDARNOŚCI.
Zielona WRONa...

Świetlica, spacerek, wieczorem roberek,
 Albina zaś duma rozpiera:
 Niech siedzi ekstrema, pożytku z niej nie ma,
 My Polskę zbudujęm od zera.
Zielona WRONa...

Z chaosu porządek wyłania się nowy
 Nowego nam trza Robespierre'a
 By odciął te łapy, co władzę brać chciały
 To hasło nowego premiera.
Zielona WRONa...

Ta banda czerwona to gównno dokona
 Choć duma ich piersi rozpiera
 Czerwona zaraza od nowa zagraża
 A niech ją jasna cholera.
Zielona WRONa...

POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI

słowa: Konstanty Ildefons Gałczyński muzyka: Ewa Kornecka

Pochwalone niech będą ptaki
i słońce co nóżki im złoci,
pochwalona chwila odwagi
i zwątpienie w labiryntach samotności.

Pochwalone szpadel i pióro,
pochwalona sytość i głód,
i księżyc jak Szopen za chmurą,
i noc jak skrypt Jego nut.

Pochwalone także pyszne zdrowie
i choroba, co uczy pokory,
i jednako mucha i człowiek,
i jednako sady i ugory.

Pochwalony komiczny zając
i jabłko co się rumieni,
i poeci tacy, co składają
kiepskie wiersze na temat jesieni.

Pochwalony każdy ból stokrotnie
i każdy cios, byle męski –
pelargonie na wysokim balkonie,
do których zawsze będziesz tęsknił

Pochwalone: grzesznik i święty,
serce ludzkie jak morze odkryte.
A nade wszystko okręty
Rzeczypospolitej!

JESZCZE W ZIELONE GRAMY*słowa: Wojciech Młynarski muzyka: Jerzy Jan Matuszkiewicz*

Przez kolejne grudnie, maje człowiek goni jak szalony
 A za nami pozostaje 100 okazji przegapionych
 Ktoś wytyka nam co chwilę
 W mróz czy w upał, w zimie, w lecie
 Szans niedostrzeżonych tyle
 I ktoś rację mam, lecz przecież

**Jeszcze w zielone gramy, jeszcze nie umieramy
 Jeszcze któregoś rana odbijemy się od ściany
 Jeszcze wiosenne deszcze obudzą ruń zieloną
 Jeszcze zimowe śmiecie na ogniskach wiosny spłoną
 Jeszcze w zielone gramy, jeszcze wzrok nam się pali
 Jeszcze się nam pokłonią ci, co palcem wygrażali
 My możemy być w kłopotcie, ale na rozpaczy dnie
 Jeszcze nie, długo nie...**

Więc nie martwmy się, bo w końcu
 Nie nam jednym się nie klei
 Ważne, by choć raz w miesiącu mieć dyktando u nadziei
 Żeby w serca kajeciku po literkach zanotować
 I powtarzać sobie cicho takie prościuteńkie słowa

**Jeszcze w zielone gramy, jeszcze nie umieramy
 Jeszcze się spełnią nasze, piękne dni, marzenia, plany
 Tylko nie ulegajmy przedwczesnym niepokojom
 Bądźmy jak stare wróble, które stracha się nie boją
 Jeszcze w zielone gramy, choć skroń niejedna siwa
 Jeszcze sól będzie mądra, a oliwa sprawiedliwa
 Różne drogi nas prowadzą, lecz ta która w przepaść rwie
 Jeszcze nie, długo nie...**

**Jeszcze w zielone gramy, chęć życia nam nie zbrzydła
 Jeszcze na strychu każdy klei połamane skrzydła
 I myśli sobie Ikar, co nie raz już w dół runął
 "Jakby powiało zdrowo to bym jeszcze raz pofrunął"
 Jeszcze w zielone gramy, choć życie nam doskwiera
 Gramy w nim swoje role, naturszczycy bez suflera
 W najróżniejszych sztukach gramy, lecz w tej co się skończy źle
 Jeszcze nie, długo nie...**

DOBRANOC OJCZYZNO

słowa: Jeremi Przybora muzyka: Jerzy Wasowski

Dobranoc, dobranoc mężczyzno, zbiegany za groszem jak mrówka,
Dobranoc, niech sny ci się przyśnią porośnięte drzewami w złotówkach.

Złotówki jak liście na wietrze czeredą unoszą się całą,
Garściami pakujesz je w kieszeń, a resztę taczkami w PEKAO,
Aż prosisz, by rząd ulżył tobie i w portfel zapuścił ci dren...

Dobranoc, dobranoc mój chłopie, już czas na sen.

Dobranoc, dobranoc niewiasto, skłoń główkę na miękką poduszkę,
Dobranoc, nad wieś i nad miasto jak rączym rumakiem wleć łóżkiem.

Niech rycerz cię na nim porywa co piękny i dobry jest wielce,
Co zrobił zakupy, pozmywał i dzieciom dopomógł zmóc lekcje,
A teraz tak objął cię ciasno jak amant ekranów i scen...

Dobranoc, dobranoc niewiasto, już czas na sen.

Dobranoc, dobranoc Ojczyzno, już księżyc na czarnej łśni tacy,

Dobranoc, i niech ci się przyśnią pogodni, zamożni Polacy,
Że luźnym zdążają tramwajem, wytworną konfekcją okryci
I darzą uśmiechem się wzajem i wszyscy do czysta wymyć,
I wszyscy uczciwi od rana, od morza po góry, aż hen...

Dobranoc Ojczyzno kochana, już czas na sen.

ODA DO RADOŚCI HYMN UNII EUROPEJSKIEJ

*słowa: Friedrich Schiller muzyka: Ludwig van Beethoven
(słowa polskie: Konstanty Ildefons Gałczyński)*

O radości iskro bogów,
Kwiecie elizejskich pól!
Święta, na twym świętym progu
staje nasz natchniony chór!

Jasność twoja wszystko zaćmi,
złączy, co rozdzielił los,
wszyscy ludzie będą braćmi
tam, gdzie twój przemówi głos.

Patrz, patrz, wielkie słońce światem
biegnie, sypiąc złote skry,
jak zwycięzca i bohater
biegnij, bracie, tak i ty!

Radość tryska z piersi ziemi,
radość pije cały świat,
dziś wchodzimy, wstępujemy
na radości złoty ślad.

Ona w sercu, w zbożu, w śpiewie,
ona w splocie ludzkich rąk!
z niej najlichszy robak czerpie,
w niej największy nieba krąg!

Wstańcie, ludzie, wstańcie wszędzie,
ja nowinę niosę wam:
na gwiaździstym firmamencie
bliska radość błyszczycie nam.

MAZUREK DĄBROWSKIEGO
POLSKI HYMN NARODOWY*słowa: Józef Wybicki*

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski,
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany -
„Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.”



Od wielu lat Biblioteka Polskiej Piosenki jest inicjatorem akcji artystycznych i społecznych. Warto wymienić kilka z nich: Krakowska Lekcja Śpiewania, Pogromcy Bazgrołów, Asocjacja Promotorów Radosnego Ptaka, Narodowy Bar Mleczny i wiele innych.

Sukces tych inicjatyw w dużej mierze zawdzięczam pomocy życzliwych mediów, zwykłych ludzi, urzędów i instytucji. Dlaczego?

Entuzjazm i determinacja zawsze zbliżały do siebie ludzi dobrej woli, którzy poświęcali swój prywatny czas na realizację wyznaczonych celów.

Nie każdy ma tyle szczęścia co ja, więc... po latach przyszła pora na rewanż.

Od lat obserwuję próby „naprawy tego świata” przez „pozytywnie zakręconych”, aktywistów oraz innych krakowskich dobroczyńców.

Nie jest ich zbyt wielu i nie wszyscy potrafią skutecznie zrealizować swoje cele.

Dlatego zapraszam do współpracy i zgłaszania szlachetnych projektów, za którymi nie stoi wielki biznes lub publiczne granty. Poszukuję pozytywnie zakręconych, aby móc wesprzeć ich w początkowej, często trudnej drodze do sukcesu lub przedstawić wybitną działalność tych, którzy od lat poświęcają swój prywatny czas dla dobra społeczeństwa.

Zachęcam, aby przysyłać na skrzynkę email dobrodzieje@bibliotekapiosenki.pl kandydatury ludzi, organizacji, stowarzyszeń, które Waszym zdaniem reprezentują szlachetne inicjatywy, pozbawiane cynizmu, polityki i tymczasowości.

Moja pomoc to prezentacja takich działań w trakcie cyklicznych koncertów Krakowska Lekcja Śpiewania, które od lat gromadzą tłumy ludzi na Dużym i Małym Rynku.

Na stronie www.BibliotekaPiosenki.pl, znajduje się zakładka, gdzie powstaje:

SPIS „KRAKOSKICH” DOBRODZIEJÓW

Powstanie strona www.SpisKrakoskichDobrodziejow.pl

Jesteśmy również na Facebooku <https://www.facebook.com/SpisKrakoskichDobrodziejow>

Dzięki tej liście i zebraniu informacji w jednym miejscu o rodzących się i początkowo niezbyt popularnych działaniach obywatelskich, łatwiej będzie dotrzeć do mieszkańców Krakowa, znaleźć sponsorów, powiadomić media.

Dzwońcie: (12) 4304300

Waldemar Domański
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki



Profesor Piotr Chłosta

jest światowym specjalistą w dziedzinie urologii. Ma wybitny wkład w profilaktykę i leczenie „męskich chorób”, zamieniając w wielu wypadkach przebieg chorób agresywnych i śmiertelnych na choroby przewlekłe lub zdrowie. Wykorzystuje do tego swoje umiejętności medyczne oraz... muzyczne.

Otóż od 2015 r. w Krakowie odbywa się Festiwal KultURO, którego głównym celem jest propagowanie badań profilaktycznych układu moczowego. Gwiazdą tego wydarzenia była grupa muzykujących urologów EndoPower – pasjonatów rock&rolla. Na gitarze elektrycznej zagrał Piotr Chłosta.

W czasie wolnym od licznych obowiązków członkowie zespołu piszą wierszyki i muzykę by przełamać tabu i zachęcić mężczyzn do badania prostaty.

Na przykład „*Nie trzeba prosić o pomoc jedynie Boga, ale warto też odwiedzić urologa*” albo „*Jeśli zachować chcesz święty spokój, pozwól interes mieć swój na oku*”.



Działalność pana Piotra Chłosta zasługuje na najwyższy szacunek i podziw za jego medyczne umiejętności i zaangażowanie w ratowaniu męskiego zdrowia i życia.

Prof. dr hab. med. Piotr Chłosta (FEBU) jest kierownikiem Katedry i Kliniki Urologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, prezesem Polskiego Towarzystwa Urologicznego (PTU), członkiem rad naukowych krajowych i zagranicznych.

Jest autorem lub współautorem ponad 250 prac naukowych opublikowanych w recenzowanych medycznych czasopismach naukowych w kraju i zagranicą.



Stowarzyszenie na rzecz Chłopców i Mężczyzn

WSPÓŁPRACA Z PRZYTULISKIEM ŚW. BRATA ALBERTA

MĘSKIE WSPARCIE

to akcja skierowana do chłopaków i mężczyzn w trudnej sytuacji życiowej

Stowarzyszenie na Rzecz Chłopców i Mężczyzn wraz z krakowskim Przytuliskiem Św. Brata Alberta organizuje zbiórkę bielizny, skarpetek, szalików, rękawiczek, czapek oraz środków czystości takich jak: żele pod prysznic, szampony, proszki / płyny do prania, maszynki do golenia.

Zbliża się zima i komuś będzie zimno.
Mężczyźni to największa grupa bezdomnych i samotnych ludzi...

Chcemy Was namówić na przedświąteczny przegląd pawlaczy, szafek i szuflad w poszukiwaniu rzeczy, których nie używacie.

Zbiórka odbędzie się w terminie: 11.11.2023 - 6.12.2023

Dary prosimy przynosić lub wysyłać na adres:
Przytulisko Św. Brata Alberta
Kraków, ul. Skawińska 6
osoba do kontaktu: Brat Jan - 506 617 842

ORGANIZATOR: 780 636 828
www.schm.org.pl



Krakowska Lekcja Śpiewania



Fot. Marek Lasyk

Zdjęcia z Lekcji Śpiewania będzie można zobaczyć na stronie portalu internetowego Magiczny Kraków pod adresem www.krakow.pl w zakładce **OTOFOTOKronika Miasta Krakowa**



Więcej informacji o utworach zawartych w Śpiewniku znajduje się na stronie www.BibliotekaPiosenki.pl

PATRONI MEDIALNI



86. Krakowska Lekcja Śpiewania

Pomysłodawca Krakowskich Lekcji Śpiewania
Waldemar Domański

Opracowanie muzyczne koncertu
Ewa Kornecka

Realizator krakowskich Lekcji Śpiewania
Fundacja LOCH CAMELOT

Wybór tekstów
Loch Camelot i Biblioteka Polskiej Piosenki

Skład
Przemysław Szczerbiński

Korekta tekstów
Biblioteka Polskiej Piosenki

Druk publikacji został przygotowany i sfinansowany przez
Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki

Druk: Drukarnia LEYKO

SPIS PIOSENEK

- 1. KOCHAM WOLNOŚĆ**
- 2. NA WAWEL**
- 3. MAZUREK 3 MAJA**
- 4. PRZYSIĘGA KOŚCIUSZKI
(NA KRAKOWSKIM RYNKU)**
- 5. MARSZ STRZELCÓW 1863**
- 6. KADRÓWKA**
- 7. ARMATA**
- 8. MY, PIERWSZA BRYGADA**
- 9. MORZE NASZE MORZE**
- 10. SIEKIERA, MOTYKA**
- 11. MARSZ MOKOTOWA**
- 12. PAŁACYK MICHLA**
- 13. MARSZ PUŁKOWNIKA BOGEY'A
(MOST NA RZECIE KWAI)**
- 14. KARPACKA BRYGADA**
- 15. ŁĄCZKO, ŁĄCZKO**
- 16. UKOCHANY KRAJ**
- 17. ZIELONA WRON-a**
- 18. POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI**
- 19. JESZCZE W ZIELONE GRAMY**
- 20. DOBRANOC OJCZYZNO**
- 21. ODA DO RADOŚCI
(HYMN UNII EUROPEJSKIEJ)**
- 22. MAZUREK DĄBROWSKIEGO
(POLSKI HYMN NARODOWY)**

86.



Kraków



POLSKIEJ PIOSENKI

